

Zbigniew Zyglewski

STAN WERSALSKIEJ GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ W ROKU 1947 W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM

Koniec I wojny światowej przyniósł nadzieje na przywrócenie państwa polskiego. Wersalska konferencja pokojowa obradująca w 1919 roku określiła zachodnie ziemie wchodzące w skład odrodzonej Polski. Nieodłącznym atrybutem państwa są granice. Od samego początku ich przebieg był kwestionowany przez stronę niemiecką¹. Początek II wojny światowej kojarzy się z wyłamywaniem szlabanów granicznych przy przekraczaniu granicy polsko-niemieckiej. Kolejnym krokiem w dziejach granicy polski niemieckiej było włączenie polskich ziem zachodnich i północnych w obręb Rzeszy niemieckiej i powołanie osobnego tworu terytorialnego w postaci Generalnego Gubernatorstwa². W styczniu 1945 roku nacierające na Berlin wojska radzieckie przekroczyły granicę polsko-niemiecką z 1919 roku. Już wcześniej było wiadomo, iż nowa granica zostanie oparta na rzece Odrze³. Stawianie tam słupów granicznych było jednym z elementów szeroko zakrojonej propagandy i programu terytorialnego krajowych partii lewicowych, a także Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego⁴. Przypomnienie tych dobrze znanych faktów skłania do zastanowienia się nad stanowiskiem zarówno władz niemieckich, jak i polskich do elementów wyznaczających wersalską granicę polsko-niemiecką. Mamy tutaj na myśli głównie kamienie graniczne, szlabany czy budki wartownicze oraz budynki straży celnej i granicznej. Co się z nimi działo w czasie II wojny światowej, a także po jej zakończeniu?

Problem ten jest pomijany w opracowaniach na temat granicy polsko-niemieckiej. Zazwyczaj pojawiają się ogólne sformułowania o przypadkowym usuwaniu jej śladów. Czasami podaje się jednostkowe przykłady zniszczeń za pomocą czołgu czy

¹ K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski*, Gdańsk 1969, s. 13; H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919-1939. Z dziejów formacji granicznych*, Warszawa 1975, s. 37, 40.

² K. Skubiszewski, op. cit., s. 15.

³ Ibidem, s. 31-43; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944-1950*, Wrocław 1995, s. 12, 15, 24, 43-44.

⁴ M. Orzechowski, *Odra, Nysa Łużycka, Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*, Wrocław 1969, s. 108, 153.

materiałów wybuchowych⁵. Największy nacisk położono na zniszczenia celowe, przypadkowe, a czasami i bezmyślne przez wojska polskie i radzieckie. Zdarzało się wyorywanie znaków ze względu na to, że przeszkadzały w pracach polowych, zwłaszcza w Państwowych Gospodarstwach Rolnych⁶. Do chwili obecnej nie udało się ukazać stanowiska władz polskich do dawnej granicy państwowej. Najczęściej uznaje się, iż wypracowanego stanowiska nie było. Jeżeli dochodziło do działań destrukcyjnych granicy wersalskiej, to były one wynikiem inicjatywy lokalnych działaczy chcących się przypodobać zwierzchnikom⁷.

W archiwum bydgoskim zachowała się jednateczka akt z 1947 roku dotycząca usunięcia śladów granicy wersalskiej⁸. Nie była to inicjatywa lokalna, lecz skoordynowane i zaplanowane działania rządu polskiego.

Władze polskie projektowały wykorzystanie kamieni z granicy wersalskiej do wyznaczenia powojennej granicy polsko-niemieckiej. Akcję koordynowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które zleciło Głównemu Urzędowi Pomiarów Kraju zinwentaryzowanie kamieni z dawnej granicy. Ministerstwo wystosowało pismo 2 maja 1947 roku, a Główny Urząd dwa miesiące później zwrócił się do Wydziału Pomiarów urzędów wojewódzkich o podjęcie dalszych działań. Adresatami pisma były urzędy wojewódzkie w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Jednak bezpośrednim wykonawcą tego zadania były odpowiednie komórki urzędów powiatowych. Prace miały koncentrować się na czterech aspektach. Chodziło o ewidencję kamieni granicznych znajdujących się na dawnej granicy, czyli *in situ*, oraz ustalenie miejsca przechowywania wcześniej usuniętych. Proszono o określenie sposobu wydobycia znaków z ziemi, określenie miejsca zwiezienia ich do stacji kolejowych w celu dalszego transportu. Zabiegano ponadto o dokonanie wyceny prac związanych z wydobyciem i przemieszczaniem artefaktów dawnej granicy.

W trakcie prac demarkacyjnych granicę polsko-niemiecką, zwaną też wersalską, podzielono na sekcje. Odcinek zachodni od Bałtyku do styku z granicą czechosłowacką podzielono na 14 sekcji, z których każda otrzymała oznaczenia literowe: od A do O (bez I). Granicę z Prusami Wschodnimi podzielono na pięć sekcji oznaczonych cyframi rzymskimi od I do V. Początek sekcji I i V znajdował się w okolicy miejscowości Napierki (obecnie w powiecie niedzickim) i wyznaczał je jeden, wspólny znak graniczny. Granica oznaczona sekcjami II-IV biegła na zachód od tej miejscowości, natomiast sekcja V na wschód do styku z granicą Litwy⁹.

⁵ B. Tomaszewski, *Znaki na wielkopolskim odcinku granicy polsko-niemieckiej w latach międzywojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2007, nr 2, s. 31.

⁶ G. Kosmala, *Granica relikтовая. Trwałość byłej granicy polsko-niemieckiej między Sulmierzycami a Rychtałem w krajobrazie i w świadomości*, Toruń 2003, s. 58, 76-77, 125, 174.

⁷ Ibidem, s. 57-58, 125, 169, 196.

⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy 1945-1950, sygn. 5910.

⁹ H. Dominiczak, op. cit., s. 55; B. Tomaszewski, op. cit., s. 25.



Podział na sekcje granicy polsko-niemieckiej w okresie międzywojennym

Źródło: B. Tomaszewski, *Znaki na wielkopolskim odcinku granicy polsko-niemieckiej w latach międzywojennych*, „Kronika Wielkopolski” 2007, nr 2, s. 24.

Przy wyznaczaniu granicy stosowano trzy podstawowe kamienie graniczne umieszczane w kopcach ziemnych o średnicy najczęściej 1 metra. Początek każdej sekcji wyznaczał tzw. kamień wersalski. Był to blok kamienny o bokach 40x40 cm, wystający nad powierzchnię ziemi na wysokość około 75 cm. Na przeciwległych bokach znajdował się napis „Versailles 28.6.1919”. Na pozostałych bokach umieszczono literowe oznaczenie państw graniczących: P dla Polski, D (Deutschland) dla Niemiec. Pod nimi umiejscowiono oznaczenie sekcji i kolejny numer słupka w zapisie trzycyfrowym (001). Bieg granicy wskazywały słupy granitowe o bokach 25x25 cm, wystające nad powierzchnię ziemi około 50 cm. Na znakach tych umieszczano inicjały państw oraz oznaczenia sekcji i numer kolejny znaku granicznego. Były to tzw. słupy normalne, zwane także głównymi. Trzecim typem były tzw. słupy

pośrednie o bokach 20x20 cm. Początkowo wykonywano je z betonu i nie były numerowane, nie zawsze też zamieszczano oznaczenia literowe graniczących państw. Po obchodzie granicznym przeprowadzonym w latach 1935-1936 zalecono wymianę drewnianych słupów pomocniczych na kamienne, a istniejące betonowe miały być zapatrzone w numer słupa normalnego, a pod nim miał się pojawić kolejny numer słupa pomocniczego. Pod każdym znakiem granicznym umieszczano pionowy dren, który służył jako tzw. świadek¹⁰.

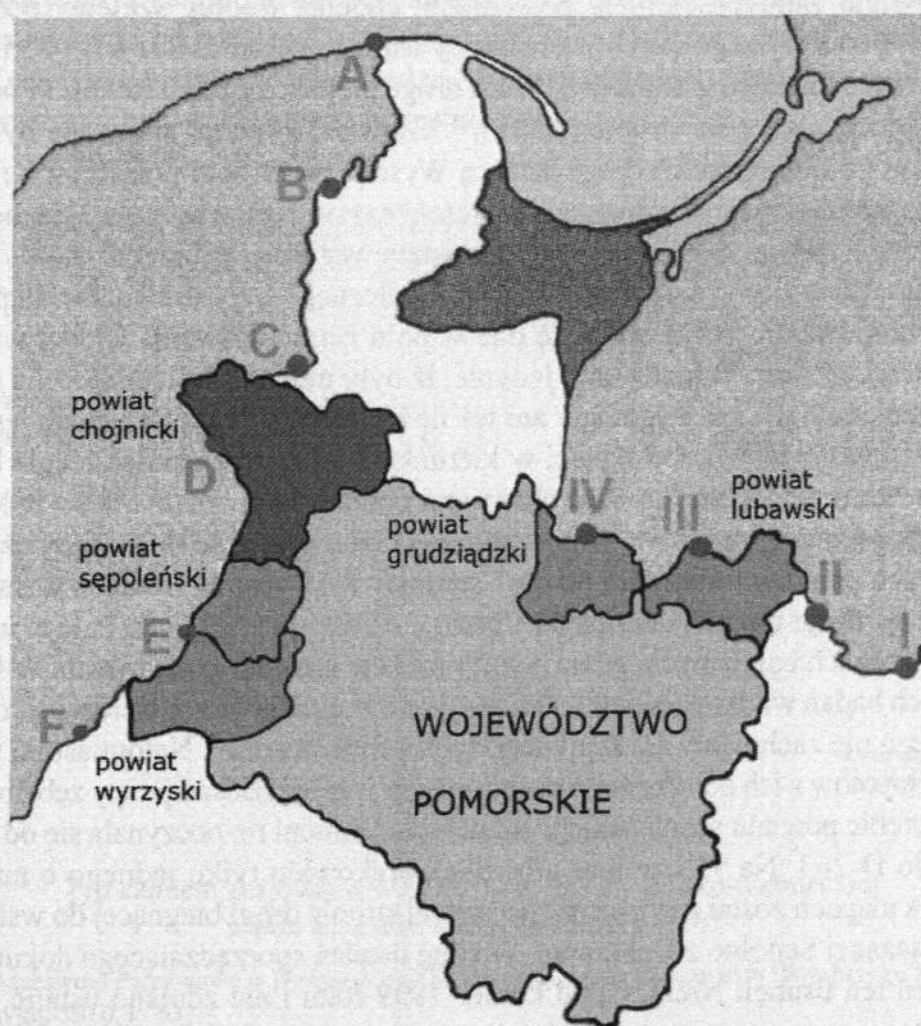
Z chwilą ustania działań wojennych przywrócono przedwojenny podział administracyjny Polski, zaś na ziemiach włączonych utworzono nowe województwa. Granice starych i nowych województw pokrywały się z dawną granicą wersalską¹¹. Z tych to powodów granica polsko-niemiecka biegła zachodnimi granicami powiatu wyrzyskiego, sępoleńskiego i chojnickiego wchodzącymi w skład województwa pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy, natomiast wschodnie granice tego województwa stykały się z pruską granicą polsko-niemiecką na odcinku powiatu grudziądzkiego i lubawskiego. Bydgoskie władze wojewódzkie musiały się porozumieć z ościennymi województwami co do podziału prac na dawnej granicy. Ze względu na brak fachowego personelu w województwie olsztyńskim Bydgoszcz pismem z 18 lipca 1947 roku zobowiązała się do ewidencji kamieni granicznych w dwóch powiatach na odcinku od Susza do Ostródy. W tym też dniu władze pomorskie zawiadomiły Urząd Wojewódzki w Gdańsku o przystąpieniu do inwentaryzacji na odcinku od Kwidzyna przyległym do powiatów: Świecie i Grudziądz. Natomiast zachodni odcinek graniczny podzielono z województwem zachodniopomorskim. Szczecin miał się zająć inwentaryzacją w swoich powiatach: człuchowskim i bytowskim, przylegających do powiatu chojnickiego, natomiast Bydgoszcz pozostała przy spisie w powiecie wyrzyskim i sępoleńskim.

Władze wojewódzkie 26 lipca 1947 roku wystosowały pisma do starostw powiatowych w Grudziądzu, Sępólnie, Wyrzysku i Nowym Mieście Lubawskim, aby referaty pomiarów rozpoczęły prace zgodnie z wytycznymi stolicy. Jednocześnie zaznaczono, iż jest to bardzo pilne. Prace te wykonano dość szybko. Najwcześniej sprawozdanie złożył powiat sępoleński, bo 13 sierpnia. Pięć dni później uczynił to Grudziądz, lecz nie umieścił w nim wiadomości o kamieniach pośrednich. Władze wojewódzkie 17 września zwróciły się o uzupełnienie i otrzymały je pięć dni później. Z Wyrzyska sprawozdanie spłynęło 14 września, natomiast w przypadku powiatu lubawskiego ponaglenia wysłał urząd wojewódzki. Dyrekcja Pomiarów Granic Głównego Urzędu Pomiarów Kraju pismem z 10 września 1947 roku prosiła Urząd Wojewódzki o przyspieszenie prac. Warszawie chodziło o racjonalne zaplanowanie prac nad „usunięciem i wykorzystaniem znaków granicznych, znajdujących się na byłej granicy polsko-niemieckiej”. Zapewne miano na myśli zarezerwowanie

¹⁰ S. Kosmala, op. cit., s. 49, 68, 120-121; B. Tomaszewski, op. cit., s. 26-27.

¹¹ W. Morawski, E. Rączka, *Ewolucja podziału terytorialnego w Polsce Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1954, t. 9, z. 7-8, s. 69.

odpowiednich kwot na przyszły rok budżetowy. Oznaczało to planowanie prac demontażowych na rok 1948. Z ostatniego powiatu protokół spłynął 29 września, ale za to był bardzo szczegółowy. Cały odcinek opisano z rozbiciem na poszczególne gromady. Na podstawie sprawozdań powiatowych zestawienie końcowe opracowano w bydgoskim urzędzie wojewódzkim i wysłano 11 października 1947 roku do Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.



Powiaty województwa pomorskiego z 1947 roku stykające się z granicą polsko-niemiecką okresu międzywojennego

Oprac.: Z. Zyglewski

Inwentaryzacja granicy ukazała stan znaków granicznych dwa lata po wojnie. W świetle dokonanego wówczas obchodu na dawnej zachodniej granicy stan oznaczenia był niemal idealny. Na odcinku powiatu wyrzyskiego zachował się prawie komplet kamieni. W trakcie prac inwentarzowych odnaleziono kamień oddziałowy E-001, który znajdował się według map na prawym brzegu rzeki Łobżenki przy dro-

dze na południowy wschód od miejscowości Rudna, położonej między Łobżenicą a Sypniewem¹². Dzisiaj biegnie tamtędy granica województwa kujawsko-pomorskiego. Ponadto umiejscowiono 186 kamieni od numeru E-002 do numeru E-061 i od E-068 do E-093. W 1947 roku zabrakło sześciu kamieni od E-062 do E-067, pozostały po nich jedynie kopce. Odcinek ten był stosunkowo krótki, ok. 850 m i biegł na wschód od Jeziora Sławianowskiego, położonego na południe od Złotowa¹³. Również tą linią biegnie dzisiaj granica obecnego województwa. Na odcinku wyrzyskim nie znaleziono żadnych kamieni pośrednich, chociaż według szkiców będących w posiadaniu tamtejszego starostwa powinny istnieć między E-081 a E-083 i E-085 a E-087. W tym miejscu granica przecinała drogę biegnącą z miejscowości Podróżna do wsi Bądecz, leżącą po stronie polskiej¹⁴. Główne kamienie graniczne były rozmieszczone po obu stronach drogi łączącej Wysoką po stronie polskiej z Krajenką po stronie niemieckiej. Nie mamy pewności, czy w ogóle były na tym odcinku umieszczone kamienie pośrednie, czy też zostały wcześniej usunięte?

Cechą charakterystyczną tego odcinaka granicznego były drewniane słupy graniczne. Ponieważ nie znajdowały się one w polu zainteresowania władz, więc nie zostały bliżej opisane. Odnotowano jedynie, iż były mocno spróchniałe. Nie wiemy gdzie się znajdowały, jak wyglądały ani też ile ich było. W tych kwestiach jesteśmy skazani na ogólne uwagi. Od Noteci w kierunku północnym granica biegła bardzo często jeziorami i rzekami¹⁵, a więc obszarami podmokłymi, gdzie trudno było ustawić kamienne znaki graniczne. W początkowej fazie wyznaczania granicy używano drewnianych palików o długości 60 cm i średnicy 8-12 cm. W źródłach wzmiankowany jest też drugi typ pali długich na 1 metr, o przekroju 15x15 cm. Pale te umieszczano na terenach bagiennych, gdzie pełniły funkcję kamieni granicznych. W świetle terenowych badań wielkopolskiego odcinka granicznego można stwierdzić, iż do dnia dzisiejszego nie zachowały się ślady tego typu oznakowania¹⁶. Natomiast po wojnie nie było kłopotów z ich odnalezieniem, chociaż ich stan był nadszarpnięty zębem czasu.

W obrębie powiatu sępoleńskiego numeracja kamieni rozpoczynała się od D-169 i biegła do D-263. Na 95 kamieni głównych brakowało tylko jednego o numerze D-257. Na mapach został zaznaczony po prawej stronie drogi biegnącej do wsi Czyżkowo¹⁷, łączącej Sępólno z Debrznem. Według ustaleń sporządzającego dokumentację kamień ten usunęli Niemcy pod koniec 1939 roku i nie zdołano ustalić, co się z nim stało.

¹² Topographische Karte 1:25 000 – Messtischblatt (dalej cyt: Messtischblatt): Kujan (*Kujawn*), nr 2669, rok 1935.

¹³ Messtischblatt: Podróżna (*Preußenfeld*), nr 2768, rok 1937.

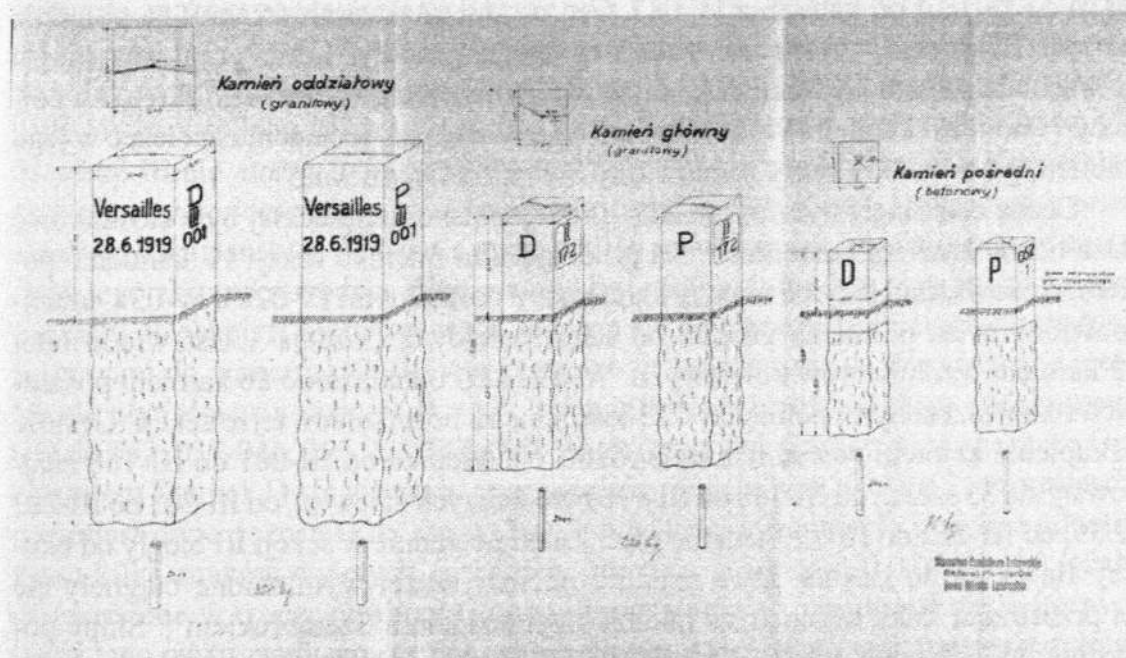
¹⁴ Ibidem.

¹⁵ S. Zajchowska, *Sprawa demarkacji granicy wersalskiej. (Studium geograficzno-historyczne)*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963, s. 306; H. Dominiczak, op. cit., s. 31.

¹⁶ G. Kosmala, op. cit., s. 126, 128.

¹⁷ Messtischblatt: Białobłocie (*Wilhelmsbruch*), nr 2570, rok 1933.

Parę innych kamieni głównych było uszkodzonych przez pociski, ale trwały na swoim miejscu. Kamień D-256, a więc sąsiadujący z wyżej opisanym, usadowiony na zakręcie owej drogi, w swojej górnej części był całkowicie zniszczony. Jego sąsiad o numerze D-255 pozostał na miejscu, ale był przewrócony. Wojenne ślady posiadały także znaki od numeru D-250 do D-245, rozmieszczone wzdłuż drogi dochodzącej do wyżej opisanej. Ponadto pocisk uszkodził słup D-169 i D-196, natomiast D-228 był przewrócony. W przypadku tego ostatniego nie wiadomo, czy był to akt celowy, gdyż kamień ustawiono na łące, z dala od dróg i ludzkich siedzib. Najwidoczniej znaki od numeru D-257 do D-245 były niszczone celowo, co było ułatwione, gdyż znajdowały się przy drodze. Wiedząc, iż jeden z nich zniszczyli Niemcy, możemy domniemywać, iż także pozostałe stały się ich celem.



Typ kamieni znajdujących się na byłej granicy polsko-niemieckiej w powiecie lubawskim (podziałka 1:10)

Źródło: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy 1945-1950, sygn. 5910, k. 63.

Pruski odcinek granicy ciągnący się przez powiat grudziądzki był również w bardzo dobrym stanie. Przez tę jednostkę administracyjną przebiegała sekcja III i IV granicy. Sekcja III obejmowała kamienie główne od III-101, znajdujące się przy drodze na wschód od jeziora Karaś (na południowy zachód od Iławy)¹⁸, do III-239 i w 1947 roku wszystkie one znajdowały się na swoim miejscu. Odcinek ten liczył 140 kamieni głównych. Kolejną sekcję rozpoczynał kamień oddziałowy IV-001,

¹⁸ Messtischblatt: Iława (Dtsch. Eylan), nr 2483, rok 1938.

umieszczony na skraju lasu na południowy zachód od jeziora Kuchnia¹⁹, a kamienie główne w ramach powiatu biegły do numeru IV-117. Tenże znak znajdował się po prawej stronie Wisły na wysokości Nowego. Wersalska granica polsko-niemiecka od miejscowości Rusinowo biegła w kierunku północnym wałem wiślanym ku Gdańskowi²⁰. Kamień wersalski dzielący odcinek III i IV w 1947 roku odnaleziono w lesie gromady Budy bez najmniejszych uszkodzeń. W wykazie zabrakło jedynie trzech kamieni oznaczonych od IV-077 do IV-079. Nie ma pewności, że ich nie było, gdyż osoba dokonująca inwentaryzacji nie mogła dotrzeć na miejsce z powodu bagiennego terenu i zalania przez wodę. Według map znaki te znajdowały się na łąkach ciągnących się na północ od wsi Wielki Wełcz²¹. Prawie wszystkie zinwentaryzowane kamienie z tej sekcji trwały na wyznaczonym miejscu z wyjątkiem IV-088, który został usunięty ze swego miejsca i leżał nieuszkodzony przy wale wiślanym 20 m na zachód od kamienia IV-087. Ten ostatni znak, umieszczony na południe od wsi Rusinowo, wyznaczał zakręt w biegu granicy. Linia graniczna biegła ze wschodu polami i łąkami, dokonując w tym miejscu gwałtownego skrętu ku północy. Natomiast kamień IV-088, chociaż wyjęty z kopca, jednak musiał leżeć w jego pobliżu, gdyż według mapy usadowiony był na rzeczonym wale²².

Cechą charakterystyczną pruskiej granicy polsko-niemieckiej była stosunkowo duża liczba kamieni pośrednich. Na grudziądzkim odcinku sekcji IV kamienie pośrednie zauważono jedynie między kamieniami normalnymi IV-028 a IV-034, umiejscowionymi na północny zachód od stacji kolejowej Gardeja²³. Ustawiono tutaj 12 kamieni wzdłuż torów kolejowych. W sekcji III odnaleziono 86 kamieni pośrednich rozmieszczonych pomiędzy 223 kamieniami normalnymi tejże sekcji. Gęstość i skupienie kamieni pośrednich było różne. Na odcinku od III-001 do III-168 znajdowały się 33 sztuki, od III-168 do III-170 było dalszych dziewięć, od III-203 do III-222 aż 39, od III-222 do III-223 jedynie pięć. Znaki pośrednie w sekcji III biegły od okolicy Iławy aż do Łasina. Dwa ostatnie odcinki wyżej wymienione ciągnęły się na przestrzeni kilku kilometrów między Szynwałdem a Szembrukiem²⁴. Słupy pośrednie umieszczone między III-168 a III-170 wyznaczały granicę na bardzo krótkim odcinku biegnącym na północny zachód od Zawadzkiej Woli. W tym miejscu granica przecinała linię kolejową prowadzącą z Jabłonowa Pomorskiego do Kisielic. Po stronie niemieckiej tory biegły do samej granicy, natomiast po stronie polskiej tory były rozebrane na długości 550 metrów²⁵. Zauważamy istotne różnice między kamieniami pośrednimi z sekcji IV i III. W tej pierwszej stosowano słupy granitowe bez opisów, natomiast w sekcji III używano słupów betonowych o wymiarach

¹⁹ Wojskowy Instytut Geograficzny (dalej cyt: WIG), 1:100 000, P34 S28, Kwidzyn, rok 1937.

²⁰ Messtischblatt: Nowe (*Neuenburg*), nr 2378, rok 1928.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ WIG, P34 S28.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Messtischblatt: Święte (*Schwenten*), nr 2481, rok 1938.

20x20x100 cm z napisem D.P. i numerami odpowiadającym kamieniom normalnym (np. kamień normalny nr 100-101 i wszystkie pośrednie noszą nr 101). Zarejestrowano 86 pośrednich znaków betonowych i 12 granitowych, co daje razem 98 kamieni pośrednich. W powiecie grudziądzkim odnaleziono jeden kamień wersalski i 245 kamieni głównych. Dalsze trzy pozostały poza zasięgiem badań ze względu na trudności terenowe w dotarciu do nich.

Na tle trzech wspomnianych powiatów granica na odcinku lubawskim zachowała się w gorszym stanie. Odnaleziono kamień oddziałowy III-001 oraz 245 kamieni głównych z sekcji II i III. Zabrakło 20 kamieni z sekcji II oraz 23 z sekcji następnej. W sumie nie udało się umiejscowić aż 43 znaków, co stanowiło 15% kamieni głównych rozmieszczonych na granicy powiatu lubawskiego. Nie wiadomo, co było powodem tak dużego ubytku. W kilku wypadkach odnotowano niemożność dotarcia do znaków ze względu na trzęsawiska i zarośla, granica biegła rzeką Gizelą, Osą i jeziorem Trupiel. W sekcji II z tych powodów nie zinwentaryzowano czterech po sobie następujących kamieni głównych, od II-137 do II-140. Na mapach znajdowały się one w dolnym biegu rzeczki Gizeli, będącej lewym dopływem Drwęcy²⁶. W sekcji III nie można było dotrzeć tylko do jednego – o numerze 003. Kamień ten powinien być umieszczony na zachodnim brzegu jeziora Karaś, które zresztą przecinała granica państwa. W świetle mapy z 1938 roku duży obszar ciągnący się na zachód tego zbiornika wodnego był podmokły²⁷. Zauważalny jest ciąg znaków, które zaginęły. W sekcji II pierwsza grupa zaczyna się od numeru 123 i ciągnie z małymi przerwami do numeru 130. Były to kamienie rozmieszczone w górnym biegu rzeki Gizeli, płynącej na północ od Iławy²⁸. Sekcja III miała ubytki od słupa oznaczonego 024 do 032, 037-041, 066-068, 086-087. Wyznaczały one granicę biegnącą rzeką Osą i jeziorem Trupiel. Dwie pierwsze grupy rozlokowane były w okolicy Swarcenowa²⁹, natomiast dwie pozostałe na rzece Osie opływającej Biskupiec³⁰. Ponadto odnotowano kilka znaków wyjętych ze swojego miejsca. Kamienie II-120, II-132 leżały przewrócone w rzeczce zwanej Gizela. Pierwszy z nich znajdował się w górnym biegu tego ciek wodnego, na północnym skraju wsi Zakurzewo³¹, natomiast drugi w dolnym odcinku, na północny wschód od wsi Pomierki³². Kamień o numerze III-090 znajdował się w wodzie rzeki Osa. W świetle mapy znak ten stał na brzegu tej rzeki, przy ujściu rzeki Młynówki, na zachód od Biskupca³³, ponadto II-197 ułożony był obok szosy do Iławy. Leżał tuż obok miejsca wkopania, gdyż powinien być umieszczony przy drodze na zachód od jeziora Radomno³⁴. Znak o numerze III-017

²⁶ WIG, 1:100 000, P34 S29, Iława, rok 1930.

²⁷ Messtischblatt: Biskupiec (*Bischofswerder*), nr 2482, rok 1938.

²⁸ WIG, P34 S29, P34 S30, Ostróda, rok 1932.

²⁹ Messtischblatt: nr 2482.

³⁰ Messtischblatt: Skarlin (*Skarlin*), nr 2582, rok 1928; Płowęż (*Groß Plowenz*), nr 2581, rok 1926.

³¹ Messtischblatt: Pietrzywałd (*Peterswalde*), nr 2485, rok 1938.

³² WIG, P34 S29.

³³ Messtischblatt: nr 2581.

³⁴ Messtischblatt: nr 2483.

trafił do rowu przy drodze do Gulbienia, a pierwotnie stał przy tej drodze³⁵. Stosunkowo niewiele było uszkodzonych słupów granicznych. Osoba dokonująca inspekcji doliczyła się jedynie dwóch takich przypadków. Jeden o numerze II-154 z okoliczności z Byszwałda miał niewielkie uszkodzenia i mógł być powtórnie wykorzystany. Podobnie było z II-207, lecz już III-040 nie nadawał się do użytku, gdyż był złamany w pół. Znajdował się on w miejscu odosobnionym, nad brzegiem jeziora Trupiel, opodal Szwarcenowa³⁶.

Zinwentaryzowano również dwa przypadki podwójnej numeracji kamieni głównych. Jedna taka para o numerze II-085 znajdowała się w okolicy wsi Lubstyniek, na wschód od Iławy. Według mapy jeden stał we wsi Wygoda (Ruhwalde) na przecięciu drogi prowadzącej z Lubawy (dzisiejsza nr 537) z lokalną drogą prowadzącą na Elgnowo i Rybno. Tuż obok kamienia znajdował się budynek urzędu celnego³⁷. Drugą parę podwójnych kamieni oznaczonych jako II-208 zlokalizowano w okolicy miejscowości Bagno. W świetle map znak graniczny był umieszczony na północ od tej miejscowości, w lesie położonym między liniami kolejowymi biegnącymi z Nowego Miasta Lubawskiego i Jabłonowa Pomorskiego do Iławy³⁸. Tego typu zdarzenia odnotować można i w innych miejscach granicy. Między Sulmierzycami a Rychtałem były cztery przypadki podwójnych kamieni. Nie znamy powodów tego typu pomyłek. Być może błędy w numeracji popełniała Komisja Delimitacyjna wyznaczająca granicę, bądź powstawały w wyniku pomyłek przy przygotowywaniu kamieni³⁹.

W powiecie lubawskim znajdowała się znaczna liczba betonowych kamieni pośrednich. Doliczono się ich aż 231 sztuk. Wszystkie te słupy zlokalizowane były na północny zachód od linii kolejowej Iława-Jabłonowo Pomorskie, w okolicy Biskupca. Przy Jamielnikach znajdował się tylko jeden betonowy kamień pośredni, lecz już wokół Szwarcenowa było 25 sztuk, Czachówki – 40, Fitowa – 38, Bielic – 21, a Sędzic aż 106 sztuk.

Głównym celem działań z 1947 roku było zinwentaryzowanie znaków po byłej granicy polsko-niemieckiej. Ogółem z czterech powiatów ówczesnego województwa pomorskiego (bydgoskiego) odnaleziono trzy kamienie działowe (tzw. wersalskie), 769 głównych i 329 pośrednich. Pierwsze dwa typy niczym nie odbiegały od analogicznych, rozmieszczonych na innych odcinkach granicy wersalskiej. Na odcinku powiatu sępoleńskiego możemy zaznaczyć, iż kopce, w które były wkopane znaki, miały średnicę 2 m. Pod każdym słupem, niezależnie od typu, umieszczano zamiast drewnianego odwróconą do góry dnem litrową butelkę. Kamienie pośrednie były w przeważającej masie betonowe z napisami obejmującymi inicjały państw i numer kolejny znaku. Podobne ustawiono w Wielkopolsce, ale tam były one po-

³⁵ Messtischblatt: nr 2482.

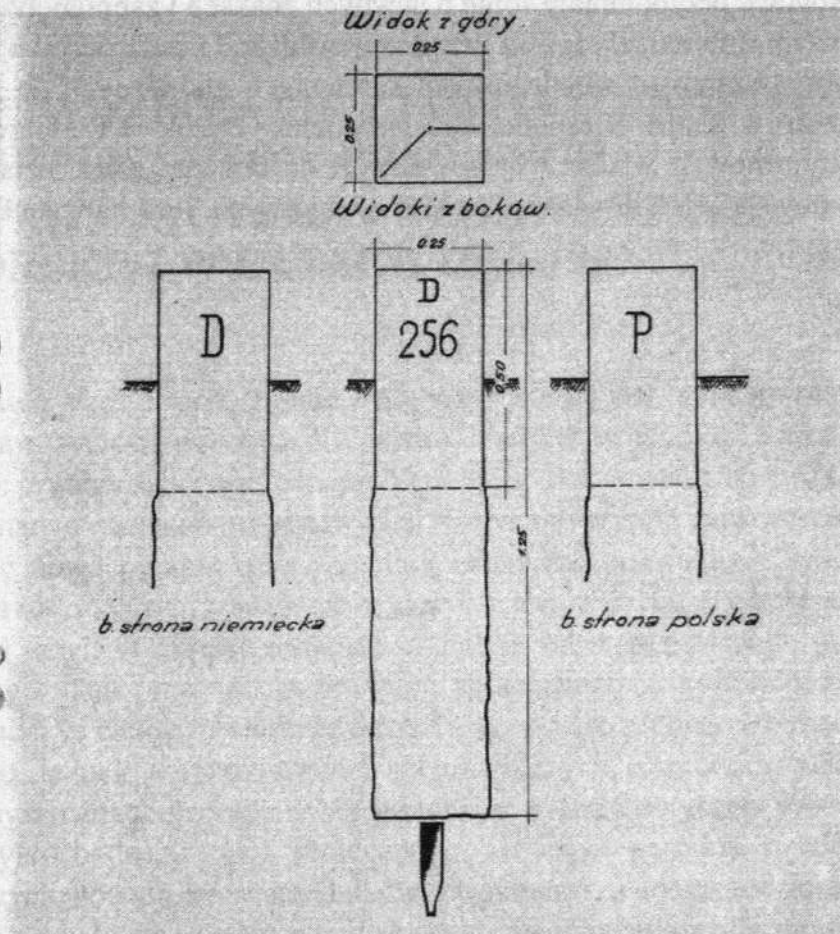
³⁶ Ibidem.

³⁷ Messtischblatt: nr 2485.

³⁸ Messtischblatt: nr 2483.

³⁹ G. Kosmala, op. cit., s. 121.

zbawione numeracji, a do tego często brakowała oznaczeń literowych nazw państw⁴⁰. Jedynie na odcinku grudziądzkim w sekcji IV znajdowało się 12 granitowych kamieni pośrednich, pozbawionych napisów. Znaki tego typu, wykonane z szarogłazu beskidzkiego, zaopatrzone w litery P i D, znalazły się na południowym, wielkopolskim odcinku granicy⁴¹.



Znak graniczny b. granicy polsko-niemieckiej,
odcinek pow. Sępólno-Złotów do pow. Człuchów

Źródło: Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy 1945-1950, sygn. 5910, k. 69.

Zauważalny jest znakomity stan znaków granicznych, zawierucha wojenna nie miała istotnego wpływu na destrukcję kamieni. Znalazły się tu i ówdzie przykłady dewastacji, jednak nie miało to większego wpływu na zachowanie linii granicznej. Czasami kamienie trudno było odnaleźć na brzegach rzek czy jezior. Zmienny poziom wody utrudniał dotarcie do znaków, a podmokłe podłoże ułatwiało wyjęcie oznaczeń

⁴⁰ B. Tomaszewski, op. cit., s. 27.

⁴¹ G. Kosmała, op. cit., s. 75, 121.

bądź sprzyjało naturalnemu procesowi osuwania się ciężkich kamieni do wody. Władze polskie po 1945 roku nie podjęły przez pierwsze dwa lata żadnej akcji zmierzającej do celowego unicestwienia dawnej granicy polsko-niemieckiej. Stan zachowania wskazuje, że tym zagadnieniem nie interesowały się ani władze lokalne, ani centralne. Nikt nie traktował śladów dawnej granicy wersalskiej jako „pamiątki po okupancie”. Dopiero w połowie 1947 roku, z powodów czysto utylitarnych, najwyższe władze państwowe przypomniały sobie o dawnych znakach i zapragnęły wykorzystać je na nowym miejscu. Bydgoski urząd wojewódzki 11 października 1947 roku przesłał zbiorczy raport o odnalezionych kamieniach granicznych do Głównego Urzędu Pomiarów Kraju. Niespełna miesiąc później Dyrekcja Pomiarów Granic Państwa poinformowała władze wojewódzkie, iż dostarczone dane zostały już wykorzystane, powstał plan likwidacji znaków granicznych, lecz nie został on wprowadzony w życie.